

Zabierz mamę na białą czekoladę, zafunduj jej masaż, zróbcie sobie sesję fotograficzną... Sprawdź oferty ZGranej Rodziny!



informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 20 (168) 20 maja 2016 www.LZG24.pl

Bachusik Gęśniczek, psotnik jeden! Ukrył swój skarb, gdzieś nad strumykiem i podpatrywał, jak dzieci go szukają. I tu się przeliczył! Mali odkrywcy skarb odnaleźli błyskawicznie! Brawo! W tym czasie rodzice i dziadkowie dyskutowali, jak ma wyglądać, po rewitalizacji, Dolina Gęśnika.

>> 4-5

KARUZELA PRZY BATOREGO

Karuzela – tak ma się nazywać ogromny park handlowy na tyłach Auchan. – Zielona Góra świetnie nadaje się na taką inwestycję – twierdzi Grzegorz Pękalski z Retail Concept, firmy która chce zagospodarować ten teren.

Inwestorzy w zeszłym tygodniu odwiedzili magistrat, gdzie zaprezentowali projekt inwestycji.

- Rozmawialiśmy na ten temat - przyznaje prezydent Janusz Kubicki. - Spotkamy się ponownie. Teraz rozważam zalety i wady tej propozycji. Zaskoczyły mnie wyliczenia sieci. W Zielonej Górze panuje przekonanie, że mamy za dużo galerii i sklepów, tymczasem badania rynku zrobione przez inwestora mówią co innego.

Retail Concept buduje galerie i centra handlowe w miastach średniej wielkości. Pod szyldem Karuzela.

- W śróde oddaliśmy galerię handlową we Wrześni. Taki park handlowy, jaki chcemy postawić w Zielonej Górze, mamy np. w Lublińcu i Turku. One są o wiele mniejsze. Szykujemy się do inwestycji w Kołobrzegu -



Karuzela – tak ma się nazywać park handlowy, który miałby powstać przy ul. Batorego za Auchan

Wizualizacja: materiały Retail Concept

opowiada Grzegorz Pękalski z Retail Concept. - Nie interesują nas duże miasta, gdzie koszty wejścia na ry-

nek są olbrzymie. Wybieramy mniejsze miasta, gdzie nasycenie powierzchnią handlową jest mniejsze.

Jak w porównaniu z innymi 100-200 tysięcznymi miastami wypada Zielona Góra? Handlowcy

w takich porównaniach patrzą m.in. na dwa czynniki - przyrównują siłę nabywczą mieszkańców

i powierzchnię handlową na tysiąc mieszkańców do średniej krajowej dla takich miast.

- Z naszego punktu widzenia, Zielona Góra to bardzo dobre miejsce dla naszej inwestycji. Nasycenie powierzchnią handlową jest tu o 30 proc. niższe od średniej a indeks siły nabywczej jest wyższy od przeciętnej o ok. 20 proc. - wylicza G. Pękalski.

Krótko mówiąc, wbrew powszechnemu przekonaniu, nie jesteśmy handlowym gigantem. W polskich miastach, o 100-200 tys. mieszkańcach, średnio przypada 847 mkw. powierzchni handlowej na 1 tysiąc osób. Według Retail Concept, ten współczynnik dla Zielonej Góry wynosi 670 mkw. i dlatego jest u nas miejsce na nowy park handlowy.

(tc)

>>3

THIS IS VOLLEYBALL

FIVB VOLLEYBALL WORLD GRAND PRIX™ 2016

3-5 CZERWCA, ZIELONA GÓRA
Centrum Rekreacyjno-Sportowe

3.06.2016 CZECHY - PORTORYKO (17.00)	4.06.2016 PORTORYKO - KANADA (17.00)	5.06.2016 CZECHY - KANADA (17.00)
POLSKA - KANADA (20.00)	POLSKA - CZECHY (20.00)	POLSKA - PORTORYKO (20.00)

Bilety do nabycia na ebilet.pl oraz w salonach Empik.

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Studenty przejęli władzę w Zielonej Górze! Prezydent trochę opierał się z oddaniem klucza do bram miasta, ale w końcu odpuścił i chyba nie ma czego żałować. Bachanalia kręcą się aż miło! A ze studentami bawi się całe miasto! Nasz fotoreporter podpatrywał żaków przez trzy pierwsze dni imprezy. Na zdjęciach: przekazanie klucza, zjazd na byle czym i po raz pierwszy w programie - turniej FootBubbleBall. Dni Kultury Studenckiej potrwać aż do soboty.
Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Konwaliowe urodziny

Zielonogórska Szkoła Tańca Gracja świętuje 30. urodziny! Jubileusz pięknie zbiega się w czasie z tradycyjnym Konwaliowym Turniejem Tańca. Ten weekend należy do Gracji!

Koszykarska twierdza CRS na dwa dni zapomni o twardej męskiej walce i zamieni się w świat pełen powabu, gracji, tanecznego kunsztu, zapachnie może konwaliami... Co nie znaczy, że na parkiecie hali będzie lekko! Wszak to Konwaliowy Turniej Tańca, gdzie prezentują się najlepsi tancerze z Polski. Zapowiada się poważna rywalizacja!

Widownia, oprócz zmagania turniejowych, zobaczy też popisy dzieci uczących

się w znanej zielonogórskiej szkole tańca.

- Moja Aga, choć nie bierze udziału w turnieju, nie może się doczekać weekendu! Tańczy, ćwiczy, czasem w najmniej spodziewanym miejscu i czasie - przynajmniej ze śmiechem, ale i z dumą Joanna Warzywoda, mama 11-letniej tancerki z Gracji. Agnieszka specjalizuje się w tańcu nowoczesnym, wraz z koleżankami wystąpią w niedzielę jako straszliwe zombie. Trzeba się jeszcze odpowiednio ucharakteryzować! Cała rodzina szykuje się do kibicowania!

Organizatorzy zapraszają nie tylko rodziców, rodzeństwo i dziadków, ale wszystkich mieszkańców do współuczestniczenia w tanecznym święcie. W sobotę od godz. 9.00, w niedzielę od 10.00. Koncert galowy w pierwszy dzień, o 18.00. Szczegóły na www.gracja-taniec.pl. (dsp)

Spędź noc w muzeum. Do wyboru masz... trzy!

Tego jeszcze nie było! Na noc muzeów zapraszają wspólnie trzy placówki. Czeka Was podróż do Grecji, pojedynki rycerskie i odkrywanie skarbów. Rezerwujcie sobotni wieczór!

Od bezpłatnych atrakcji przygotowanych na tę noc może zakręcić się w głowie! Kuszą nas wspólnie: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie oraz Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy. Co wybrać? Noc tylko jedna! - Bez obaw! O tym też pomyśleliśmy - uspokaja Leszek Kania, dyrektor MZL. - Bezpłatne autobusy MZK będą kursować między muzeami w Zielonej Górze i Drzonowie. Każdy będzie mógł wybierać w programie, nie przejmując się czasem i odległością (kursy w ramce - red.).

W roli gospodarza nocnych atrakcji debiutuje świdnicka placówka. - U nas nie będzie takich fajerków jak u kolegów, ale mamy się czym pochwalić - zapowiada Julia Orlicka-Jasnoch. - Chcemy pokazać najnowsze znaleziska. To będzie sześć skarbów. Pięć z nich zaprezentujemy publicznie po raz pierwszy, nie zostały jeszcze poddane konserwacji!

Będziemy mogli podziwiać znaleziska z Nowego Kramska, Kumiałtovic, Nowych Czapl i Marcinowic. Są to skarby brązowe kultury lużyckiej i kultury unietycznej, przedmioty związane z metalurgią, ozdoby, końskie ogłowie. - Rarytas, o którym pod hasłem „monety z lasu” rozpisywały się media, to skarb datowany na XV w., w dwóch naczyniach jest ponad 6 tysięcy monet! - dodaje z dumą J. Orlicka-Jasnoch. Muzeum archeologiczne będzie otwarte od 17.00 do 22.00.

Miłośnicy militariów nie darowaliby sobie przepuszczenia gratki przyszykowanej przez muzeum wojsko-



Biało-błękitna flaga powiewa nad wejściem do muzeum, śródziemnomorskie klimaty panują też w holu. - Ale na prawdziwą grecką ucztę zapraszam w sobotę, 21 maja - zachęca dyrektor MZL Leszek Kania.

Fot. Krzysztof Grabowski

we. - Obstawiam, że kolejki do najnowszego Leoparda 2A5 nie będą miały końca - śmieje się dyrektor Piotr Dziedzic. - Skąd to wiem? Ostatnio do czołgu weszła chyba z tysiąc osób, ludzie nie chcieli żołnierzy wypuścić z muzeum! I teraz 11. Lubuska Dywizja Kawalerii Panczernej będzie nam towarzyszyć aż do zamknięcia bramy!

A brama w Drzonowie będzie otwarta od 18.00 do 22.00. W programie wernisaż dwóch wystaw czasowych: „Ciężarówki Wehrmachtu z zielonogórskiej fabryki Beuchelta” oraz „Pocztą polowa Wehrmachtu”. Wystąpi Orkiestra Wojskowa z Żagania oraz zespół wokalny Siedemnastka z Wędrzyna. Zobaczymy, oprócz najnowszego czołgu polskiej armii, pojazdy wojskowe z prywatnych kolekcji, prezentacje jednostek strzeleckich, dioramy grup rekonstrukcji historycznej. Będziemy podziwiać inscenizację batalistyczną z okresu II wojny światowej. Za pojedynki rycerskie i pokazy tańca odpowiadać będzie Drużyna Rycerska

Syrokomla z Kliczkowa. - Im ciemniej, tym ciekawiej! Ulubiona część programu odwiedzających zaczyna się po zmroku - zdradza P. Dziedzic. - Wtedy zapraszamy na iluminację plenerowych eksponatów ciężkiego sprzętu!

Kto by pomyślał, że zorbę można zatańczyć też na zielonogórskim deptaku. O tym przekonają się goście Greckiej Nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej. - Co roku wiążemy tę noc z innym krajem. Ostatnio byliśmy w USA, teraz wybieramy się do kolebki europejskiej cywilizacji. A właściwie to Grecja przyjeżdża do nas, zdziwicie się, ile mieszka tu osób o greckich korzeniach... - dodaje L. Kania.

Rozpocznie się o 17.00, tradycyjnie przed muzeum, thappenieniem Teatru Terminus a Quo. - Program jest bardzo bogaty, dla niektórych to plus, a dla niektórych minus, bo nie da się we wszystkim jednocześnie uczestniczyć - uśmiecha się Anitta Maksymowicz.

Czasu mamy tyle co Kopuszka, do północy. W

ciągu siedmiu godzin będziemy mogli np. uczesać się w stylu antycznym, poprobać greckich specjałów, wysłuchać wykładów, podziwiać dzieła współczesnych greckich artystów... - Yannis Bouras, który współpracował z Eleni, wystąpi z recitalem piosenki greckiej. Nauczy nas też kroków zorby - dodaje A. Maksymowicz. - Poznamy omal, dipat i tik. Co się tak pięknie nazywa? Tańce Greków pontyjskich. Na deser, o 22.30, pieśniami greckimi uraczy nas zespół Kolos. To nazwa duetu Jorgosa i Antonisa Skoliasa, ojciec śpiewa, syn gra na perkusji. Co ciekawe, Jorgos, jako jeden z niewielu wokalistów na świecie opanował technikę śpiewu harmonicznego - równoległego prowadzenia trzech głosów.

Dzieci, ale i chętni dorośli będą mogli wyczarować pod okiem Krystyny Betiuk greckie wazy. Szczegóły programu nocy na www.mzl.zgora.pl. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

BEZPŁATNE AUTOBUSY

● Zielona Góra - Drzonów

Wyruszą trzy kursy MZK z dworca PKP: o 17.30, 18.45 i 20.15. Potem przejadą na przystanki: centrum (17.32, 18.47, 20.17), elźbietanki (17.34, 18.49, 20.19), Dąbrowki (17.36, 18.51, 20.21), Łużycka (17.38, 18.53, 20.23), Łużycka Polmozbyt (17.40, 18.55, 20.25), przyjazd do Drzonowa o 17.58, 19.13 i 20.28.

Kursy powrotne wyruszą z Drzonowa o 19.30, 21.00 i 22.15.

● Świdnica - Drzonów

Bezpłatne autobusy gminy Świdnica przewożą o 18.00 ze Świdnicy do Drzonowa, o 22.00 z Drzonowa do Świdnicy.

Karuzela na osiedlu Olimp

Budowa centrum handlowego na os. Olimp to od dawna diskutowany projekt. Czy doczeka się realizacji i na tyłach hipermarketu Auchan powstanie kilkadziesiąt nowych sklepów?

Przy ul. Batorego stoją dwa hipermarkety: spożywczy Auchan i budowlany Leroy Merlin. Firma Retail Concept chciałaby do tego dołożyć jeszcze 50 sklepów z branży: moda, obuwie, drogeria i sklep sportowy. Jakie marki tutaj trafią?

- Tego panu w tej chwili nie powiem. Półtora miesiąca temu prezentowaliśmy naszą ofertę na targach Shopping Center Forum. Było zainteresowanie. W czerwcu będziemy na kolejnych targach. W wakacje będziemy wiedzieć, jakie sieci są zainteresowane inwestycją w Zielonej Górze - tłumaczy prezes Grzegorz Pękalski z Retail Concept. Nie chce mówić o terminach, jednak w założeniach ujęty jest przełom roku 2017-2018.

Czym różni się Karuzela od np. Focus Mall? Całą filozofią handlu. Focus Mall to galeria handlowa w centrum miasta, gdzie wszystko jest pod dachem. Tu można przyjść nawet tylko po to, by wypić kawę i sobie pospacerować. Karuzela nie będzie tego typu galerią, lecz parkiem handlowym. - Sklepy nie będą pod jednym dachem. Nie będą się ze sobą łączyć. Do każdego



Widok z lotu ptaka - park handlowy Karuzela powstanie na tyłach Auchan, tam kiedyś było ogrodnictwo

Wizualizacja: materiały Retail Concept

z nich będzie można wejść przez osobne wejście bezpośrednio z parkingu - tłumaczy G. Pękalski.

Takie centrum nie stawia na rozrywkę. Kina tutaj nie będzie?

- Nie planujemy kina, bo w mieście jest już jedno nowoczesne i wystarczy. Nie ma potrzeby stawiania drugiego - odpowiada G. Pękalski.

Jego firma chce stawiać sklepy tuż za Auchan, obok Leroy Merlin. W sumie mają one mieć ok. 26 tys. mkw.

powierzchni, czyli nieco mniej niż jest w Focus Mall. Inwestycja ma być podzielona na dwie fazy. W pierwszej, powstaną sklepy o łącznej powierzchni ok. 12,1 tys. mkw. oraz 400 miejsc parkingowych. Kolejna faza inwestycji to podwojenie powierzchni handlowej i kolejnych ok. 500 miejsc dla samochodów. Plan zakłada również, że Leroy Merlin rozbuduje na tyłach swoją część handlową pod gołym niebem.

Całość nastawiona będzie nie tylko na klientów z samej Zielonej Góry, ale również z regionu. Sieć wliczyła, że takich potencjalnych klientów jest ok. 210 tys. (w odległości 30 minut jazdy od parku handlowego). Komunikacji sprzyja dobra lokalizacja nieopodal Trasy Północnej.

- Zielona Góra to taka „Dolina krzemowa”. Jest tutaj sporo znanych, nowoczesnych firm działających przez internet. Chociażby Cinkciarz.pl czy eobuwie.

Ta dziedzina bardzo dobrze się rozwija, ponadto mieszkańcy mają spore możliwości finansowe, wyższe od przeciętnej - opowiada G. Pękalski. - Krótko mówiąc, są warunki do stawiania parku handlowego, zwłaszcza, że galeria Focus Mall powstała dość dawno temu, przed ośmiu laty, i wciąż generuje bardzo dobre wyniki. To pokazuje, że w Zielonej Górze jest miejsce na kolejną, dużą galerię lub centrum handlowe.

(tc)

W PRZYLEPIE

Porzucają szybowcami

To jedna z największych imprez sportowych tego typu na świecie! Od piątku do niedzieli, na lotnisku, IV Puchar Świata Modeli Szybowców „F3K Zielona Góra Cup 2016”.

Aeroklub Ziemi Lubuskiej będzie gospodarzem trzydniowej imprezy. Udział w zawodach na naszym lotnisku zapowiedziało 80 pilotów z 12 państw. - To niezwykle widowiskowa konkurencja, wymagająca od zawodników dużej sprawności fizycznej - zaznacza Leszek Małmyga, dyrektor zawodów. - Rozpiętość skrzydeł modeli nie może przekroczyć półtora metra, ich waga waha się od 200 do 300 gramów. Zawodnik trzyma model za skrzydło wyposażone w specjalny uchwyt. Wykonując ruch obrotowy, wyrzuca model w górę, kontrolując za pomocą radia RC wszystkie fazy lotu.

Najlepsi zawodnicy potrafią wyrzucić model poniżej 1 sekundy na wysokość od 60 do 70 m. O wyniku decyduje czas lotu.

Piątek, 20 maja, 16.00-20.00 - rejestracja pilotów, 13.00-20.00 - oficjalny trening. Sobota, 21 maja, 8.30-9.15 - rejestracja pilotów, trening, odprawa, 9.30-19.30 - loty konkursowe. Niedziela, 22 maja, 9.00-14.00 - loty konkursowe, 14.30 - ceremonia zakończenia zawodów. (dsp)

Elektrociepłownia wspiera potrzebujących

- Im warunki pracy w Elektrociepłowni „Zielona Góra” są bezpieczniejsze, tym spółka więcej przekazuje funduszy na rzecz potrzebujących. Przez ostatnie osiem lat, EC przekazała w ten sposób ponad 116 tys. zł - podkreślił prezes spółki, Marian Babiuch.

Elektrociepłownia „Zielona Góra” to firma o wysokiej kulturze bezpieczeństwa. Świadczą o tym nie tylko nagrody Państwowej Inspekcji Pracy, ale również wysokie oceny firmy audytorskiej, która m.in. bada zaangażowanie załogi w ciągłe podnoszenie standardów BHP. Jednym z przykładów, w jaki sposób EC mobilizuje swoich pracowników oraz podwykonawców, jest zbieranie fun-

duszy dla zielonogórskich organizacji i instytucji.

Zarys idei powstał w 2009 r. Założenie było takie: im więcej pracownicy zgłoszą tzw. zdarzeń potencjalnie wypadkowych na terenie zakładu, tym więcej pieniędzy EC przekaże organizacjom w postaci darowizny. Zarząd spółki zaproponował kwotę wyjściową, 10 tys. zł, która mogła być powiększona dzięki wysiłkowi załogi.

W tym roku kwota wyjściowa wyniosła 12 tys. zł, załoga „uzbierała” prawie 22 tys. zł. Pieniądze zostały rozdzielone pomiędzy: Kliniczny Oddział Chirurgii i Urologii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Klinicznego w Zielonej Górze, Dzielny Dom „Senior - WI-



- Im bardziej jesteście bezpieczni w pracy, tym więcej od nas otrzymujemy finansowej pomocy na zakup opatrunków i lekarstw - tymi słowami Anna Kwiatek, dyrektor Hospicjum im. Lady Ryder dziękowała załodze ECZG za otrzymane finansowe wsparcie.

Foto: Szymon Derucki

GOR” Hospicjum im. Lady Ryder w Zielonej Górze oraz Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Promyk”.

Przedstawiciele obdarowanych instytucji zgodnie podkreśliли, że gdyby nie pomoc m.in. Elektrociepłowni, ciężko byłoby im powiązać przysłowiowy koniec z końcem. Mówił o tym wprost Jan Nowak, ordynator Klinicznego Oddziału Chirurgii i Urologii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Klinicznego w Zielonej Górze: - Nasz oddział może funkcjonować tylko dzięki dotacjom. Pomoc EC umożliwiła nam dalsze prowadzenie zabiegów.

Podobnie uważa Wioletta Baziuk, kierownik Dzielnego Domu „Senior - WIGOR”:

- Zajmujemy się wsparciem najstarszych osób w Zielonej Górze i osób dotkniętych chorobą Alzheimera. Elektrociepłownia już raz nam pomogła. Dzięki dotacjom organizujemy konferencje, wycieczki dla chorych, warsztaty dla rodzin.

Józef Woźniak, prezes Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Promyk” na co dzień jest pracownikiem EC ZG, stąd jego doskonała orientacja w skali pomocy firmy na rzecz zielonogórskich dzieci czy szpitali.

- Oby jak najdłużej zielonogórzanie i miejskie organizacje charytatywne mogły korzystać z tego, co Elektrociepłownia wypracowuje - podkreślił Józef Woźniak.

(km)

W ZIELONEJ GÓRZE

Urodzinowy koncert

Dzisiaj (piątek, 20 maja) kolejny z jubileuszowych koncertów Filharmonii Zielonogórskiej. Melomani będą świętować 60. urodziny FZ wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną. O 19.00, w sali MCM rozpocznie się koncert pt. „60 lat Filharmonii Zielonogórskiej”. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna FZ pod batutą Czesława Grabowskie-

go, Agata Szymczewska - skrzypce. W programie: Baird - Uwertura Giocosa, Szymanowski - I koncert skrzypcowy, Berlioz - Symfonia fantastyczna. Bilety po 55 i 60 zł.

W uroczystości będą mogli brać udział także ci, którym nie uda się kupić biletu, a właściwie to... każdy przechodzić! Koncert będzie bowiem transmitowany na telebimie przed budynkiem filharmonii.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ślimaki na start!

To nietypowe zawody na czas, bo... ścigają się ślimaki. Nasze oczekiwane zwycięzcy! W sobotę, 21 maja, odbędą się IX Mistrzostwa Polski w Wyścigach Ślimaka Winniczka. Trenerzy i ich pupile powalczą o puchar Mistrzów Polski. Spotykamy się na Wzgórzu Winnym przy Palmiarni. O 10.00 - zapisy, o 11.00 - start.

(dsp)

Zawodnicy będą mieli do pokonania 1 metr, w czasie nie dłuższym niż 10 minut. Każdy uczestnik może wystawić jednego zawodnika, wyłącznie winniczka, który dostanie na muszlę numer startowy. Wyścig składa się z biegów eliminacyjnych i biegu finałowego.

Co ważne, po zakończeniu wyścigu każdy zawodnik ma wrócić do swego naturalnego środowiska!

W ZIELONEJ GÓRZE

Weekend na rowerze

Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie 73 zaprasza na dwie wyprawy. W sobotę, 21 marca, zaplanowano tematyczną wycieczkę w okolice Nowogrodu Bobrz. - Będziemy zwiedzać pozostałości dawnej niemieckiej fabryki broni i poznamy jej historię - zapowiada Krzysztof Gawryluk, rzecznik klubu. Trasa ma

90 km, częściowo wiedzie polnymi i leśnymi drogami. Powrót ok. 18.00. Prowadzenie Jan Frankowski.

W niedzielę, 22 maja, szykuje się wyprawa nad jezioro Święte, koło Konotopu. Trasa ma 80 km, w trakcie dłuższego odpoczynku zaplanowano ognisko. Powrót ok. 17.00. Prowadzenie Aleksander Szymlet.

Zbiórka przed wyprawami, o 10.00, pod dębem na pl. Bohaterów. (dsp)

Piknik w Dolinie Gęśnika – kto

Orlik przy ul. Źródlanej wręcz „pękał w szwach”. Bawiliśmy się na pikniku i dyskutowaliśmy, jak zagospodarować Dolinę Gęśnika. Wnioski? Ma być zielono, z dostępem do strumienia, oczkami wodnymi i... parkiem linowym.

To nie było pierwsze spotkanie dotyczące rewitalizacji doliny. Najpierw były zebrania z mieszkańcami, dyskusje i pierwsze wnioski, potem powstały trzy koncepcje zagospodarowania. To wszystko dlatego, że miasto szykuje się do wielkiego programu rewitalizacji. Dzięki unijnym pieniądzom, z programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, w najbliższych latach możemy na ten cel wydać ok. 60 mln zł. Dlatego na sobotnim pikniku nie tylko się bawiliśmy, lecz również mogliśmy sprawdzić, jakie pomysły ma troje projektantów.

AMAZONKA, ŚCIEŻKI I WINNICA

Koncepcje pod jednym względem są podobne: Gęśnik nie powinien już być kanałem, lecz strumykiem, z oczkami wodnymi. - Gęśnik powinien być Amazonką Zielonej Góry - przypomina Paweł Gołębiowski, autor jednego z projektów. Według jego koncepcji, dolina podzielona zostaje na dwie części. Pierwsza byłaby miejscem aktywnego wypoczynku, druga terenem stwarzającym możliwość spokojnego wypoczynku w otoczeniu natury. - Zależy nam na wodzie. Wokół strumyka na koczach i z kosztami piknikowymi odpoczywałoby mieszkańcy.

Izabela Bernaczek-Borek, autorka kolejnego projektu również dzieli dolinę: aktywny wypoczynek i miejsce zbliżone do natury z oświetlonymi ścieżkami biegnącymi wzdłuż Gęśnika, od których odchodziłyby mniejsze, prowadzące do miejsc bardziej odosobnionych. Oryginalny jest pomysł na ogrodzony plac zabaw dla psów, po którym czworonogi mogłyby się bawić i ćwiczyć pod okiem właścicieli.

O dolinie jako otwartej przestrzeni parkowej opowiada Agnieszka Kochańska. W jej wizji parku przenikają się rozległe łąki, trawiaste i piaszczyste plaże, ogródki społeczne, winnica, place zabaw, boisko do siatkówki plażowej, mała kawiarenka, toalety. Dolina

Gęśnika ma być pełnym roślinnością miejscem wypoczynku dla zielonogórczan.

TRZY ZNACZKI DLA KAŻDEGO

Miasto przeznaczy ok. 7 mln zł na zagospodarowanie Doliny Gęśnika. - Na co konkretnie wydać te pieniądze, zadecydują mieszkańcy - przypomniał podczas pikniku prezydent miasta Janusz Kubicki.

Mieszkańcy wzięli sobie do serca te deklaracje, bo plansze z wizualizacjami trzech projektów były podczas pikniku oblegane non stop. Uczestnicy konsultacji „pod chmurką” oglądali je wnikliwie, zgłaszali własne pomysły, zadawali pytania projektantom, dyskutowali z przedstawicielami Fundacji Partycypacja z Uniwersytetu Zielonogórskiego, która te warsztaty zorganizowała.

- Trzy znaczki, które każdy głosujący ma do dyspozycji, można przykleić obok propozycji, które najbardziej nam się podobają - zasady głosowania wyjaśnia przedstawiciel fundacji, prof. Mariusz Kwiatkowski. - Przygotowaliśmy ich 600! Ale kto mógł się spodziewać aż takiej frekwencji? - śmieje się Dorota Bazuń. Znaczki trzeba było dorabiać w trakcie pikniku.

W ZGODZIE Z NATURĄ

- Jestem za jak najmniejszą ingerencją. Spośród propozycji wybrałem „rozległe łąki”, „ogrody” i „tereny zabaw dla dzieci” wkomponowane w naturę - mówi Edward Dylewski, który na piknik przyszedł razem z wnukiem.

Dla Agnieszki Doch, lekarza weterynarii, zwierzęta są najważniejsze: - W mieście brakuje placu, na którym właściciele psów mogliby się bawić z podopiecznymi. Pozostaje spacer na smyczy i tyle. Głosuję na specjalne miejsce dla psów.

Anna Kowalska z os. Czarkowo asekuruje swojego pięcioletniego synka wspinającego się po zręcznościowych drabinkach. Miłosz uczęszcza do grupy „Skrzatów”, która otwierała



Organizatorzy sobotniego pikniku nawet w najśmielszych marzeniach nie spodziewali się aż takiej frekwencji! Mieszkańcy dopisali! Jęły we władanie przedszkolaki. Ławki na widowni? Zajęte!



- Głosuję na specjalne miejsce dla psów, w mieście brakuje takiego placu do zabawy właściciela z pupilem - dla Agnieszki Doch, lekarza weterynarii, zwierzęta są najważniejsze.



Gdzie swoje trzy zielone znaczki Mam jeden postulat: oszczędzić

by się spodziewał aż tylu ludzi!



Bawili się całe rodziny, szczególnie wtedy, gdy scenę piknikową obserwowały. Zdjęcia Krzysztof Grabowski



- Zagłosowaliśmy na plac zabaw i park linowy. Tradycyjne podwórka to za mało dla chłopców takich jak Miłosz - twierdzi Anna Kowalska.



- Mnie i moim sąsiadom zależy na rewitalizacji odcinka doliny od strony ul. Sulechowskiej - wyjaśnia Andrzej Szary



przyklei Małgorzata Humińska? - przyrodę! - mówi.



Mali odkrywcy skarbu Doliny Gęśnika meldują się na mecie gry terenowej! Bachusik Gęśniczek odnaleziony! I można się zgłosić po pieczątkę. Rączki stempluje prezydent Janusz Kubicki.

występy na piknikowej scenie. Teraz chłopca rozsada energia. - My już oddaliśmy swój głos - mówi pani Anna. - Oczywiście, na plac zabaw i park linowy. Bo osiedlowe podwórka mają tylko tradycyjne wyposażenie typu: huśtawka, mała karuzela, piaskownica... To za mało dla chłopców takich jak mój Miłosz.

Małgorzata Humińska łaknie kontaktu z naturą. Mieszka przy ul. Sulechowskiej i jest żywo zainteresowana przyszłością Doliny Gęśnika. - Żadna z przedstawionych koncepcji mi nie odpowiada - informuje. - Mam jeden postulat: oszczędzić przyrodę! Jeśli już miałyby tu powstać jakieś obiekty rekreacyjne, to tylko wkomponowane w naturalne środowisko.

- Mieszkam przy ul. Źródlanej i często przychodzę tu z wnuczką - mówi Andrzej Szary. - Mnie i moim sąsiadom zależy na rewitalizacji odcinka doliny od strony ul. Sulechowskiej.

Nie wszyscy sąsiadzi Doliny Gęśnika zadowoleni są z nadchodzących zmian. Kochali tę dziką okolicę.

- Małych dzieci nie mam, ale mam psa - opowiada mieszkanka jednego z pobliskich bloków. - Często tu z nim spaceruję, od orlika, przez lasy w którym żyją

sarny i wiewiórki, prawie pod Sulechowską. Cisza tu i spokój, ludzi prawie nie ma, ptaki ćwierkają. Piękne miejsce. Trochę mi żal, że to się zmieni.

DZIECI RZĄDZA

Co dorośli wydyskutowali, najmłodsi wymalowali. „Zaparkuj rodzinę w parku” - to tytuł konkursu plastycznego, w którym dzieci z rodzicami malowały, rysowały i wyklejały własną wizję wymarzonej Doliny Gęśnika. O konkursie szerzej pisaliśmy przed tygodniem. Podczas pikniku te wspaniałe kolorowe prace zostały wyeksponowane w formie wystawy a wszyscy autorzy nagrodzeni.

Młodych artystów na pikniku było jednak więcej. Oklasków co niemiara zebrały dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 19, Niepublicznego Punktu Przedszkolnego „Kraina Baśni” i z Akademii Talentów, które zaanektowały piknikową scenę, tylko od czasu do czasu oddając ją we władanie prowadzącym piknik: Agnieszce Opalińskiej i radnemu Filipowi Gryko. Dzieciaki repertuarem przede wszystkim muzycznym podbiły serca swoich rodziców, dziadków i innych uczestników pikniku. (el)



CO DALEJ?

Małgorzata Maško-Horyza
kierowniczka biura urbanistyki i planowania

- Podczas pikniku oddano ponad 700 głosów. Co z głosowania i rozmów wynika? Zielonogórzanie chcą, by udostępnić im Gęśnik, czyli zbudować lepszy dostęp do strumienia. Utrzymamy podział doliny na dwie części, jedną wokół orlika - sportowo rekreacyjną, drugą od strony ul. Sulechowskiej, spokojniejszą, bez większych inwestycji, przyrodniczą.

W każdej koncepcji było wiele ciekawych propozycji, trzeba będzie je wykorzystywać, np. siatki do leżenia rozpięte nad wodą, park zabaw dla psów. Powstanie park linowy, który zdobył najwięcej głosów. Te wszystkie uwagi z konsultacji wykorzystamy podczas tworzenia programu funkcjonalno-użytkowego, który będzie podstawą do zaprojektowania i zagospodarowania Doliny Gęśnika. Wtedy będziemy znali koszty poszczególnych rozwiązań i będziemy wiedzieli, na co nas stać. Najważniejsze, że znamy preferencje zielonogórzan i wykorzystamy je podczas dalszych prac.

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30
w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96

Dni Czerwieńska: zabawa nad zalewem

Korowód - w tym roku różany, festiwal – od rękach uczniów z Nietkowic! Poza tym świę-

Świętowanie rozpoczęte! 20 maja, burmistrz chcąc nie chcąc odda klucze od bram miasta, które w swoje władanie wezmą młodzi ze szkoły w Nietkowicach. To oni rok temu wygrali gminny turniej szkół podstawowych, więc im w tym roku należy się władza!

Święto miasta i gminy Czerwieńsk zainaugurowane zostało w czwartek Finałem Ogólnopolskiego Festiwalu Filmu z Przesłaniem „Nasze miasto, nasz czas”. To wydarzenie jedyne w swoim rodzaju. Pomyśl na festiwal narodził się osiem lat temu w miejscowym gimnazjum. Była to jednak impreza skierowana wyłącznie do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z gminy Czerwieńsk. W tym roku startuje cała gimnazjalna Polska.

- Na konkurs nadesłano 30 trzyminutowych filmów, wśród których znalazły się obrazy z Warszawy, Kętrzyna, Sulechowa, Zielonej Góry, Katowic, Chojnowa,

Chrzanowa ... - wylicza dyrektor gimnazjum w Czerwieńsku Przemysław Góralczyk.

Filmy prezentują życie szkoły widziane oczami uczniów. W Miejsko-Gminnym Domu Kultury pokazano 10 najlepszych. Grand prix festiwalu zdobył film „Na tropach zwierząt” nakręcony przez uczniów z gimnazjum nr 119 w Warszawie, drugie miejsce - „Gdzie jest Kuba” gim-

ŚWIAT ZABAW DLA DZIECI I RODZICÓW

(piątek, 15.00, boisko, ul. Zielonogórska)

- Festiwal Gier Zapomnianych - kapsle, guma, klasy
- wycieczka po krainie Pana Kleksa i Pipi Pończoszanki
- taneczne szalerństwo z balonami
- kalambury z nagrodami
- konkurencje sprawnościowe
- bajkowe etiudy
- kredowe postacie z bajek
- skręcanie balonów
- pokaz baniek mydlanych



Fot. Materiały organizatora

teraz ogólnopolski, zabawa jak nigdy - nad wodą, a rządy od dziś w teczenie, wesoło i dużo atrakcji – jak co roku.

nazjum w Czerwieńsku, trzecie miejsce „My” gimnazjum nr 1 z Chrzanowa.

W piątek o 10.00 rozpocznie się formowanie korowodu, w tym roku z motywem różanym.

- Nawet dla nas jest tajemnicą, co wymyślią szkoły, czy to będą sztuczne róże niesione w dłoniach, czy różane wianki.... Uczniów ogranicza tylko ich własna wyobraźnia - mówi Jolanta Matuszkiewicz, dyrektorka MGDK.

Uczniowie szkół, przedszkola i przedstawiciele lokalnej władzy przemarszerują ul. Zielonogórską na boisko gimnazjalne. Tu o 11.00 odbędzie się Gminny Turniej Szkół Podstawowych o puchar przechodni burmistrza. Dziesięcioosobowe drużyny ze szkół podstawowych zmagać się będą w zabawnych konkurencjach sportowych i wystartują w konkursie

wiedzy dotyczącym gminy oraz Henryka Sienkiewicza. O 15.00 na placu przy zalewie rozpocznie się zabawa dla dzieci i rodziców.

W sobotę Czerwieńsk będzie się bawił nad zalewem. Tu o 15.00 wręczenie pucharów wszystkim uczestnikom konkursu ekologicznego „Nasze dzieci kontra śmieci”. W konkursie brali udział uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych. Jak wieść niesie, o recyklingu wiedzą prawie wszystko. Pierwsze miejsce zdobyła szkoła w Leśniowie Wielkim, drugie - szkoła w Czerwieńsku, trzecie - zespół edukacyjny w Płotach.

O 15.15 rozpoczną się wokalne i taneczne popisy dzieci i młodzieży z gminnych i zaprzyjaźnionych szkół, przedszkoli, domów kultury, świetlic i szkół tanecznych. A ok. 18.30 wspaniałe widowisko: pokaz modeli latających pod egidą Zielonogórskiego Stowarzyszenia Jantar. Kibice zobaczą szybujące pod nie-

bem Czerwieńska autorskie modele samolotów i podziwiać będą umiejętności sterownicze pilotów.

Wieczorem koncerty. Najpierw w charakterze sportu wystąpi zespół Idyla Vinyła - prekursor zielonogórskiej sceny rapowej, a o 20.30 gwiazda tegorocznych Dni Czerwieńska - zespół Loka. Na deser ok. 22.00 dyskoteka pod gołym niebem.

W niedzielne przedpołudnie, w hali sportowej Lubuszanka rozegrany zostanie turniej koszykówki - zawodników do walki rozgrzewać można od 10.00. Popołudnie nad zalewem - muzyczne. Od 15.30 Festiwal Piosenki Biesiadnej, w którym 15 zespołów z regionu wystąpi w trzech kategoriach: instrumenty elektroniczne, debiuty i instrumenty żywe. Dni Czerwieńska zakończą się wieczornym koncertem Grupy Rogala - pierwsze rytmy muzyki country zabrzmiały o 22.00. (el)

W CZERWIEŃSKU

Do wygrania plac zabaw

Miasto wystartowało w konkursie internetowym. O wygranej zdecyduje liczba oddanych głosów. Na razie jest ich mało, a czas ucieka. Pierwszy etap konkursu kończy się 1 czerwca.

Mieszkańcy walczą o nowy plac zabaw. Polem walki jest internet, a zasada jedna: im więcej głosów zbiorą, tym szansa na wygraną większa! Jeszcze w kwietniu gmina zgłosiła swój udział do ogólnopolskiego konkursu internetowego „Podwórko Nivea 2016”. Wygraną może być nowe rodzinne miejsce

zabaw w parku miejskim Czerwieńska, zbudowane przez firmę Nivea Polska zupełnie za darmo. Od dwóch tygodni w gminie trwa głosowanie. Przebiega ono w dwóch turach: pierwsza kończy się 1 czerwca br. sekundę przed północą, drugą organizator konkursu wyznaczył na dni od 2 do 30 czerwca br. W każdej turze wygrywa tylko 20 lokalizacji z całego kraju, które zebrały najwięcej głosów. Czerwieńsk na razie ma ich niewiele, zdystansowały go m.in. niektóre lubuskie gminy, które też wystartowały w konkursie. Do końca miesiąca jest jeszcze trochę czasu, ale to ostatni dzwonek na „pospolite ruszenie”! Warto do klikania namówić rodzinę i zna-

jomych. Kuzyna z Gdyni, przyjaciela z Zielonej Góry. Na nowy plac zabaw może bowiem głosować każdy: mieszkaniec Czerwieńska, gminy oraz ich sympatyk. I - zgodnie z regulaminem konkursu - można to robić nawet codziennie. Wystarczy chęć, ukończone 16 lat (nieletni głosują za zgodą opiekuna) i dostęp do internetu. Jak głosować? - wyłącznie drogą elektroniczną, tj. wchodząc na www.nivea.pl/podwórko2016 lub aplikację mobilną.

Wyniki pierwszej tury już 2 czerwca. Organizatorzy deklarują, że we wszystkich wygranych lokalizacjach place zabaw powstaną jeszcze w tym roku - do października. (el)

W ZABORZE

Rodzina biegnie wzdłuż winnicy

Tegoroczny plan jest ambitny: amatorzy przebiegną 2.200 metrów, przez las i wzdłuż winnicy. Wszystko dla zdrowia.

Stowarzyszenie Miłośników Przytoku zaprasza na III Bieg Rodzinny. Impreza odbędzie się w sobotę, 21 maja, w ramach ogólnopolskiej akcji „Polska biegnie”. Tegoroczny bieg rozpocznie się i zakończy na terenie Lubuskiego Centrum Winiarstwa w Zaborze. Trasa będzie wiodła w większości przez las, wzdłuż samorządowej winnicy w Zaborze. To ok. 2.200 m biegu. (el)

Zapisy odbędą się w dniu imprezy, w godzinach 11.00-11.45. Start o 12.00.

W ramach sportowej imprezy organizatorzy zaplanowali też degustację lokalnych produktów oraz ciepły posiłek dla pierwszych 100 uczestników (decyduje kolejność zgłoszeń). Każdy otrzyma sadzonkę winorośli, odmiany: Blanka, Suroczyński lub Dornfelder.

Mieszkańcy gminy Zabór chętnie brali udział w poprzednich edycjach ogólnopolskiej akcji. W ubiegłorocznym biegu trasa była jednak znacznie krótsza i wiodła aleją lipową wzdłuż parku pałacowego. Zaprawieni biegacze kontynuowali bieg do Proczek. (el)

W ZABORZE

Majówka z sąsiadami

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze oraz wójt gminy Zabór zapraszają w najbliższą sobotę, 21 maja, do centrum Zaboru na Polsko-Niemiecką Majówkę.

Wydarzenie rozpocznie się o 12.00 prelekcją na temat historii Zaboru oraz historii winiarskich, wygłoszoną przez prof. dr hab. Bogumiłę Burdę z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wydarzenie uświetnią występy zespołów muzycznych Vanessa&Sorba, zespołu Grunberg Band i młodzieży szkolnej z gminy Zabór. - Przy wspólnym śpiewaniu piosenek polskich i niemieckich impreza trwać będzie do późnego popołudnia - zapowiadają organizatorzy i zapraszają do odwiedzenia w tym czasie Zaboru. (red)

**KOCHAM CIĘ
MAMMO**

SPECJALNE OFERTY Z OKAZJI DNIA MATKI

*** OFERTY WAŻNE OD 19 DO 28 MAJA**

SZCZEGÓŁY OFERT: WWW.ZGRANARODZINA.PL I WWW.ZGRANI50.PL



! KWACIARNIA RENEE
ul. Działkowa 2a

Bukiety kwiatów w **specjalnych cenach 35 i 50 zł**

-20% ACTIVE SPORT
ul. Olimpijska 20

20% rabatu na wszystkie masaże

! TWOJA CZEKOLADKA
ul. Żeromskiego 5

Dla każdej mamy do ciasta lub do lodów w słoiku kawa biała, capuccino lub czarna **Gratis**

-10% -20% TCHIBO
Galeria Focus Mall, ul. Wrocławska 17

10% rabatu na cały asortyment
50% rabatu na wszystkie kawy na miejscu

-10% E.LECLERC
ul. Wyszyńskiego 18

10% rabatu na bombonierki

**-30% LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE
STUDIO KMS**
ul. Kupiecka 68/1

30% rabatu na wykonanie portretu rodzinnego z udziałem Mamy. Zapłacisz 35 zł.

-20% EDOR
ul. Podgórna 43E, al. Wojska Polskiego 1

20% rabatu na okulary słoneczne

! ENCE RĘCE
ul. Reja 5

Warsztaty dla starszych dzieci i ich Mam.
Zamiast 100 zł zapłacisz 80 zł
*** Uwaga! Oferta dostępna 21 maja o godz. 18.00**

-15% PIZZERIA SMAKI TOSKANII
ul. Kupiecka 2

15% rabatu na wszystkie pizze
*** Uwaga! Oferta dostępna od 21 do 26 maja**

! OTO FOTO
ul. Tylna 37

Sesja fotograficzna w studiu z ukochaną Mamą,
w **specjalnej cenie 99 zł** (20 ujęć)

! Pijalnia czekolady Heban
Stary Rynek 8

Delikatna, biała czekolada w cenie **5 zł** zamiast **8,90 zł**
Mrożona, biała czekolada z gałką lodów
w cenie **7,90 zł** zamiast **11,80 zł**

-20% Sklep z kosmetykami Manhattan
ul. Budziszyńska (przy wjeździe na parking)

20% rabatu na wszystkie kremy

-25% KSIĘGARNIA VIRTUS
Al. Wojska Polskiego 9, Plac Pocztowy 16
ul. Kupiecka 63

25% rabatu na książki

-20% EVEREST FITNESS
ul. Wrocławska 17 (Rampa obok Focus Mall)

20% rabatu na karnet Standard Open lub Morning -
karnet 3 miesięczny

-25% OROBELLO SKLEP Z BIŻUTERIĄ
Pasaż Meteor, ul. Kasprowicza 2/35

25% rabatu na biżuterię srebrną

-20% ORGANIQUE
Galeria Focus Mall, ul. Wrocławska 17

20% rabatu na cały asortyment kosmetyków

-20% EKOGANIK MARKET EKOLOGICZNY
ul. Sienkiewicza 31a

20% rabatu na kosmetyki naturalne i organiczne
wszystkich marek
10 zł mniej za paczki prezentowe

-20% GLG FIRANY
ul. Pod Topołami 4, ul. Wyszyńskiego 30a,
ul. Owocowa 2

20% rabatu na obrusy, bieżniki i serwetki



Ołtarz polowy ustawiono pomiędzy akademikami a gmachem głównym WSI



Tłum szalenie wypełnił plac oprócz trawnika przed samym ołtarzem

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 168

Kartki z naszego kalendarza

A to się kiedyś działo! Historia miasta to drobiazgi i duże sprawy. 380 lat temu bandytę łamano kołem, 190 lat temu zatrzymał się u nas car Mikołaj, 83 lata temu na stałe ruszyło muzeum, przed pół wiekiem kolarze startowali spod Centrum Biznesu a 35 lat temu studenci organizowali biały marsz.

- Czyżniewski! Patelnia brudna, woda się leje, a ty siedzisz na środku kuchni i oglądasz jakieś stare zdjęcia. Może zachowałeś odpowiednią kolejność - moja żona chyba się trochę na mnie zdenerwowała.

- Masz rację. Zakręcam wodę.

- Czyżniewski! Najpierw zmywanie, później oglądanie! Pokaż, co tam wywlokłeś? - moja żona zabrała się za przeglądanie zdjęć. Miło zobaczyć się na starych (och, jak starych) zdjęciach. Człowiek taki młody...

- I o worek cementu lżej - moja żona po takim stwierdzeniu na wszelki wypadek przeniosła się na balkon.

Fakt. Miałem trochę więcej włosów i mniej kilogramów (zdjęcie poniżej).

A było to tak.

To dramatyczna sytuacja. Jest środa, 13 maja 1981 r. Rzym, plac przed bazyliką św. Piotra. Podczas audyencji generalnej Jan Paweł II objężdża plac pełen pielgrzymów. O 17.21 23-let-

ni zamachowiec Ali Agca strzela z pistoletu, ciężko raniąc papieża, którego natychmiast przewieziono do kliniki Gemelli. Agca zostaje schwytany i trafia na 20 lat do włoskiego więzienia.

To był wstrząs. Wierni zaczęli się gromadzić w kościołach na mszach świętych w intencji powrotu papieża do zdrowia. W tym czasie, na obu zielonogórskich uczelniach trwały Bachanalia. Jednak studenci przerwali zabawę. Kilka dni później, 17 maja, zorganizowano marsz.

„W niedzielę po południu ulicami Zielonej Góry przeszedł Marsz Pokoju. Tzw. biały marsz zorganizowało Niezależne Zrzeszenie Studentów - opisywała „Gazeta Lubuska”. Kilkuset studentów obu uczelni wyruszyło spod Wyższej Szkoły Pedagogicznej, by dość - już w kilkutysięcznej grupie ludzi różnych pokoleń - do kompleksu gmachów Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

Na czele pochodu niesiono portret papieża Jana

Pawła II. Bo właśnie zbrodniczy czyn wobec tego wielkiego Polaka był bezpośrednią przyczyną wczorajszej manifestacji. Młodzież akademicka i ci wszyscy, którzy do niej dołączyli, szli pod hasłami potępiającymi przemoc, agresję, wojny i zwyrodnienie współczesnego świata.”

Sam marsz początkowo nie wyglądał imponująco. Kolumna, która wyruszyła spod WSP na al. Wojska Polskiego nie była duża. Z biegiem czasu rosła. Na czele kolumny jechali milicjanci na motocyklach.

- Chodźcie z nami, tu nie biją - żartobliwie nawoływali organizatorzy. Dołączali się kolejni zielonogórzanie. Kolumna przemaszerowała ul. Bohaterów Westerplatte, Staszica i w końcu dotarła na ul. Podgórną. Tutaj już gęsty tłum wypełnił boisko i trawniki pomiędzy akademikami i gmachem głównym uczelni. Ten teren jest mocno pofałdowany i spadzisty. Polowy ołtarz stanął na wzgórzu. Ludzie stali na dole i po bokach.

- Nie wiem kto wpadł na pomysł marszu. To odbywało się spontanicznie - opowiada Ryszard Wielebski, wówczas szef NZS na WSI. - Podobne marsze odbywały się w innych miastach. Ktoś to podchwycił.

To była uroczystość jakiej WSI wcześniej nie widziała. Przecież w założeniach, to nie było miejsce dla księży. Trwał jednak festiwal Solidarności a zamach wstrząsnął wszystkimi. W takiej chwili trudno było nie zgodzić się na mszę pod gołym niebem. Ołtarz polowy stanął w środku uczelni, przy nim aż pięciu księży. I ten tłum, głównie młodych ludzi. Spadł rześysty deszcz. Wierni nie opuszczali placu.

Mszę odprawił ks. Andrzej Warchał w asyście księży: Jerzego Nowaczyka, Ryszarda Grabarskiego, Alojzego Graczyka i Zbigniewa Stekiela. Kazanie wygłosił ks. A. Graczyk, który m.in. wezwał do odnowy moralnej środowiska akademickiego i dziękował studentom za zorganizowanie marszu i rezygnację z zabawy podczas Bachanaliów.

- Wtedy wszystkiego brakowało. Nawet materiału na transparenty. Musieliśmy się sporo nakombinować, żeby zdobyć białe płótno na wielki krzyż, który zawieszono na akademiku - dodaje R. Wielebski.

Autor tego tekstu też maszerował w tej kolumnie. Nawet przez jakiś czas obsługiwałem przenośny głośnik - popularną szczerkaczkę. Nie wiem, skąd ją mieliśmy.

- Ten z czarnymi włosami, obrócony, że twarzy nie widać, to ty? - zastanawia się moja żona. - O, jaki jesteś szczupłutki.

Wagi nie będziemy nikomu wypominać. Wiadomo, mężczyzna z wiekiem męziej. Patrzę na idącego obok Witka Szylderowicza (po latach właściciela zielonogórskiej kablówki).

Człowiek mógł się czuć bezpiecznie przy takich służbach porządkowych (białe opaski na ramieniu). Porządku pilnuje przyszły wojewoda lubuski Władysław Dajczak. (tc)

MAJOWE KALENDARIUM

20 maja 1923 r. - ponownie została otwarta stała ekspozycja zielonogórskiego Heimatmuzeum. Muzeum w dawnej kaplicy starolubuskiej przy dzisiejszej ul. Dra Pieniężnego uruchomiono w 1922 r. z okazji obchodów 700-lecia miasta. Ekspozycja czynna była przez kilka miesięcy, po czym ją zamknięto. W 1923 r. zostało ponownie uruchomiona, a w 1936 r. muzeum otrzymało pomieszczenia w budynku przy ul. Lisowskiego.

21 maja 1963 r. - start etapu Wyścigu Pokoju. To było niesamowite sportowe święto, bo dwa dni wcześniej, po raz pierwszy w historii, w Zielonej Górze zakończył się etap wyścigu. I co najważniejsze, wygrał go Polak - Józef Beker. Po jednodniowym odpoczynku kolarze wyruszyli na trasę do Görlitz. Mieli do przejechania 172 km. Uroczysty start zorganizowano nieopodal gmachu KW PZPR (dzisiaj Centrum Biznesu).



23 maja 1635 r. - w środę przed Zielonymi Świątkami, Michael Herman, były mistrz targowy, desygnowany przez radę miejską, przyznał się po wielu torturach przed ławą, że w roku 1631 dokonał ośmiu zabójstw, czterech mężczyzn i czterech kobiet. Dopuszczał się wielkiego nierządu i swawolił z martwymi kobietami. Przyznał, że w ciągu jednego dnia wypił czternaście kwart gorzałki i nie mógł już dłużej pracować. Był w mieście szarpany za wszystkie cztery kończyny rozżarzonymi obcęgami i zaraz potem aż do śmierci łamany kołem.

24 maja 1946 r. - w Zielonej Górze gościł wybitny polski aktor Ludwik Solski. Przyjechał na dwa dni. Miał dać pięć przedstawień. Miasto czekało na nie z niecierpliwością. Gościa powitano przed ratuszem. Otaczały go tłumy wielbicieli. Wiwatom nie było końca. Mistrz wystąpił na deskach teatru, zwiedził winiarnię i miał czas na pozowanie do swojego popiersia.



TOMASZ CZYŻNIEWSKI

Chcesz wiedzieć jak zmieniało się nasze miasto? Codziennie nowe zdjęcia i opowieści na Facebook#czyzniewski



Kolumna idzie ul. Bohaterów Westerplatte

Zdjęcia Bronisław Bugiel